

Sygn. akt IV Ca 669/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk (spr.), Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrożna

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko I. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w S. z dnia 20 lipca 2015r., sygn. akt IX C 334/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od powoda R. T. na rzecz pozwanej I. S. kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

IV Ca 669/15

UZASADNIENIE

Powód R. T. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej I. S. kwoty 29.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8.04.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

(...) S. wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na powagę rzeczy osądzonej co do zgłoszonego przez powoda roszczenia, względnie o oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak po stronie pozwanej legitymacji biernej oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2015r. Sąd Rejonowy powództwo oddalił ,a w punkcie (...)rozstrzygnął o kosztach procesu uwzględniając wynik postępowania.

Uczynił to w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

R. T. i I. S. od czerwca 2006 r. do czerwca 2010 r. pozostawali w nieformalnym związku partnerskim. Nie zamieszkali wspólnie i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. I. S. od 2006 r. była rozwiedziona, natomiast R. T. do czasu zakończenia związku z pozwaną nie rozwiódł się z żoną. Strony nie miały sprecyzowanych planów co do ich wspólnej przyszłości, w tym tego czy, kiedy i gdzie razem zamieszkają, niemniej pomimo pozostawania R. T. w związku

małżeńskim kontynuowały pozostawanie w bliskiej relacji. R. T. uczestniczył w podejmowaniu przez I. S. ważnych decyzji życiowych udzielając jej przy tym pomocy niematerialnej (doradztwo i pomoc w zakupie samochodu i domu) jak i finansowej (przekazanie kwoty 19.900 zł na zakup samochodu, oraz 281.500zł na zakup domu).

W dniu 14 maja 2008r. R. T. wpłacił na rachunek bankowy (...) powódki J. K. kwotę 4.300 zł, nie wskazując tytułu przelewu, następnie w dniu 9 lutego 2010r. ponownie zasilił przedmiotowy rachunek kwotą 25.000 zł, także nie wskazując tytułu wpłaty. R. T. pismem z dnia 23 marca 2013r. wezwał I. S. do zwrotu łącznej kwoty 29.300 zł, z tytułu dokonanych wpłat.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Spór w niniejszej sprawie koncentrował się przede wszystkim wokół ustalenia czy pozwana zobowiązana jest do zwrotu powodowi łącznej kwoty 29.300 zł. Poza sporem pozostawała okoliczność wysokości kwoty wpłaconej przez powoda na rachunek bankowy prowadzony w Banku (...) S.A. na rzecz J. S. i J. K., jak również sam fakt dokonania tej wpłaty przez powoda.

O ile powód, w ramach niniejszego postępowania, skupiał się na wykazaniu materialnoprawnych podstaw swojego żądania, powołując się przy tym na wiążące, w jego ocenie, ustalenie odpowiedzialności pozwanej stwierdzone w postępowaniach prowadzonych w sprawach o sygn. akt IV Ca 621/11, I C 53/12 i V ACa 647/13, o tyle pozwana podnosiła głównie zarzuty natury formalnej dotyczące braku legitymacji procesowej biernej po jej stronie, jak i zaistnienia stanu powagi rzeczy osądzonej.

Odnosząc się do stanowiska pozwanej prezentowanego w rozpoznawanej sprawie, Sąd stwierdził, iż podniesione przez nią zarzuty okazały się chybione. Pozwana podnosiła, że niniejszy spór został już rozstrzygnięty w ramach postępowania zainicjowanego przed Sądem Okręgowym w S. pod sygn. akt I C 53/12, a następnie rozpoznawanego przed S. G. w postępowaniu drugoinstancyjnym pod sygn. akt V ACa 647/13. Niniejszy zarzut okazał się chybiony, albowiem jak wskazał powód potwierdzenia zapłaty spornych kwot odnalazł już w trakcie procedowania w sprawie I C 53/12 – czemu Sąd dał wiarę. Sąd nie powziął również z treści uzasadnienia wyroku S. G. sporządzonego w sprawie V ACa 647/13 wiadomości co do ewentualnego zaliczenia spornych kwot do kwoty przekazanej pozwanej przez powoda na zakup domu położonego w S. przy ul. (...). Nadto sama pozwana w żaden sposób nie wykazała ażeby dochodzone przez powoda roszczenie zostało już od niej zasądzone, bądź toczyło się w tym przedmiocie inne postępowanie sądowe. Brak inicjatywy dowodowej ze strony pozwanej nie pozwalał więc za uwzględnienie podnoszonego przez nią zarzutu powagi rzeczy osądzonej.

Nietrafiony okazał się także podnoszony przez pozwaną zarzut braku po jej stronie legitymacji procesowej biernej. Pozwana utrzymywała, że rachunek na który powód dokonywał wpłat należał wyłącznie do (...)– J. K.. Powołując się na treść art. 50 ustawy Prawo bankowe wskazywała, że tylko posiadacz rachunku bankowego może dysponować swobodnie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na tym rachunku, a w związku z tym wpłaty powoda dokonywane były na rzecz (...), niezależnie od podawanego przez powoda tytułu wpłaty. Okoliczność powyższa nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jak wynika bowiem z wyciągu z rachunku prowadzonego przez Bank (...) S.A., załączonego do akt na karcie nr 62 – współwłaścicielkami przedmiotowego konta są J. K. i I. S.. Nadto sama pozwana będąc słuchana w charakterze strony, podczas posiedzenia Sądu w dniu 9 lipca 2015r. zeznała, że jest to jej wspólne konto z (...)

W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia powoda, niemniej nie uzasadniła szerzej podnoszonego zarzutu, nie wskazując przy tym chociażby daty wymagalności roszczeń, ani też terminu w jakim miało nastąpić przedawnienie. W tym stanie rzeczy Sąd uznał zarzuty podnoszone przez pozwaną za niezaskujące na uwzględnienie.

Z kolei odnosząc się do argumentów przytoczonych w toku postępowania przez powoda, dotyczących związania Sądu meriti treścią wyroków orzeczonych uprzednio w sprawach o sygn. akt IV Ca 621/11, I C 53/12 i V ACa 647/13, Sąd stwierdził, że nie można na ich podstawie przesądzać in abstracto o odpowiedzialności pozwanej. Przywołane przez powoda orzeczenia wydane dotychczas w sprawach dotyczących rozliczeń stron z tytułu zakupu

przez pozwaną samochodu i domu - nie stanowią dla Sądu prejudykatu, na podstawie którego bez dogłębnej analizy stanu faktycznego zobowiązany był do orzeczenia o odpowiedzialności pozwanej. Sąd w całej rozciągłości podzielił ustalony w poprzednich postępowaniach stan faktyczny, który jest tożsamy dla każdej ze spraw w zakresie w jakim opisuje charakter relacji łączącej strony oraz zasad rozliczeń finansowych panujących w tym związku, niemniej na uwadze mieć należy, że każda z dotychczas rozpoznanych spraw dotyczyła innego tytułu (inna causa), z którego powód zdecydował się na udzielenie wsparcia finansowego pozwanej. Sądy, które dotychczas rozpoznały sprawy z powództwa powoda, orzekły, że współfinansował on zakup przez pozwaną samochodu oraz domu położonego w S. przy ul. (...), niemniej powyższa okoliczność, wbrew ocenie powoda, nie obliguje tutejszego Sądu, by ten a priori orzekł na tej podstawie o odpowiedzialności pozwanej. W tym stanie rzeczy Sąd zobowiązany był poczynić własne ustalenia, celem stwierdzenia czy żądanie powoda jest uzasadnione.

Analizując niezakwestionowany przez żadną ze stron, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który stanowiły głównie kopie protokołów z rozpraw oraz kopie wyroków z uzasadnieniami wydanych w ramach uprzednich postępowań dotyczących sporów majątkowych pomiędzy stronami jak i informacje powzięte wskutek przesłuchania stron w ramach niniejszej sprawy, Sąd doszedł do następujących wniosków.

Strony bez wątpienia pozostawały w bliskiej relacji emocjonalnej, którą można określić mianem nieformalnego związku partnerskiego. Związek stron był bardzo luźny. Strony łączyły relacje zarówno osobiste jak i zawodowe. Spotykali się, jednak nigdy nie zamieszkali wspólnie i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Chociaż związek stron trwał niemal cztery lata, to powód nie posiadał kluczy do domu pozwanej. Powód odwiedzał pozwaną nieregularnie, o różnych porach dnia i nocy. Powód, pomimo powoływania się na czynienie starań o zbudowanie z pozwaną rodziny, nie nawiązał kontaktu z (...). W trakcie trwania związku obie strony niewątpliwie odnosiły z niego korzyści. Powód znalazł w pozwanej oparcie i ucieczkę od problemów domowych, zaś pozwana uzyskiwała od powoda pomoc w życiu codziennym jak i zawodowym. O ile powyższe korzyści można uznać za standardowe w ramach relacji pozamałżeńskich, to z całą pewnością nie można tego powiedzieć o relacjach majątkowych pomiędzy stronami. Powód przekazywał pozwanej duże kwoty pieniędzy celem realizacji konkretnych inwestycji. Jak wynika z dotychczas przeprowadzonych postępowań współfinansował on zakup przez pozwaną samochodu – do kwoty 19.900 zł (sygn. akt IV Ca 621/11) oraz domu położonego w S. przy ul. (...) – do kwoty 281.500 zł (sygn. akt I C 53/12 i V ACA 647/13). Również pozwana twierdzi, że udzielała powodowi pomocy finansowej, m.in. na remont kuchni, podkreślając jednocześnie, że ta pomoc finansowa zawsze była zwrotna.

W ramach przedmiotowego powództwa powód dochodzi należności wynikających z dokonanych na rzecz pozwanej wpłat środków pieniężnych w wysokości 4.300 zł w dniu 14 maja 2008r. oraz w wysokości 25.000 zł w dniu 9 lutego 2010r. wpłaconych na rachunek bankowy stanowiący współwłasność pozwanej i (...) J. K.. Niniejsze wpłaty, zgodnie z twierdzeniami powoda ulokowane zostały na wspólnym rachunku pozwanej i (...)z obawy przed wykryciem dodatkowych dochodów powoda przez jego żonę. Powód dokonując wpłat na ten rachunek, a także współfinansując zakup przez nią samochodu i domu wyprowadzał majątek wspólny uzyskany w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej, zaś pozwana o tym wiedziała i godziła się na to. Związek powoda z pozwaną w okresie kiedy jego małżeństwo przechodziło kryzys, a rodziny dramat w związku ze śmiercią(...)był powodowi na rękę, albowiem rachunek pozwanej stanowił dla niego pewną lokatę dla środków, których istnienie zatajał przed swoją żoną. Środki zgromadzone na rachunku miały rzekomo zabezpieczyć wspólną przyszłość stron, niemniej w ocenie Sądu taka ich kwalifikacja nie koreluje z materiałem dowodowym jak i zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Zważyć należy, że pierwsza z wpłat powoda dokonana została w dniu 14 maja 2008r., kiedy związek stron znajdował się jeszcze w dobrej kondycji i opiewała na stosunkowo niewielką kwotę 4.300 zł. Na uwadze mieć należy, że był to okres bezpośrednio po zakupie przez pozwaną domu położonego w S. przy ul. (...). W ocenie Sądu mało prawdopodobnym jest, by kwota ta została wpłacona na rachunek pozwanej i (...) w celu zabezpieczenia wspólnej przyszłości stron. Kwota ta w odniesieniu do okoliczności faktycznych mających miejsce w życiu pozwanej na początku roku 2008 bardziej odpowiada kwocie udostępnionej przez powoda pozwanej celem zakupu mebli, bądź sprzętu AGD do nowego domu. O pomocy finansowej powoda w zakresie zakupów sprzętu, m.in. (...) wspomina pozwana w piśmie z dnia 1 marca 2011r. do sprawy IX C 39/11, podnosząc jednocześnie okoliczność, że zwróciła powodowi udostępnione jej na ten cel

środki. W ocenie Sądu, o poważnych planach powoda względem budowania wspólnej przyszłości z pozwaną mogłaby świadczyć cykliczność i systematyczność nawet drobnych wpłat dokonywanych w celu gromadzenia środków na rozpoczęcie nowego życia. W przypadku jednorazowej wpłaty kwoty rzędu 4.300 zł brak jest podstaw do stwierdzenia, że mogłaby ona stanowić kapitał na przyszłość. Podobne spostrzeżenia Sąd poczynił względem drugiej z wpłat, opiewającej na kwotę 25.000 zł, dokonanej w dniu 9 lutego 2010r. Powód słuchany w charakterze strony w sprawie IX C 104/11 zeznał, że wahał się na kogo zarejestrować zakupione auto, co według niego było pierwszą przesłanką kryzysu związku z pozwaną, jednocześnie wskazał, iż miał zastrzeżenia co do pozwanej, by ta ograniczała swoje wydatki /k. 239-241/. Wobec powyższych spostrzeżeń powoda poczynionych już we wrześniu 2009r., zaskakującym wydaje się być dalsze pozostawanie powoda w przekonaniu, że jego związek z pozwaną ma szansę na kontynuację w przyszłości. Wpłata kwoty 25.000 zł nastąpiła w okresie niecałych 5 miesięcy po tym jak powód powziął obawy co do chęci bycia z pozwaną i na 5 miesięcy przed oficjalnym zakończeniem ich znajomości, przy czym jak wskazuje pozwana już wiosną 2010 roku jej kontakt z powodem urwał się, z uwagi na niepowodzenie zawodowe powoda (...)W opinii Sądu zachowanie obu stron przeczyło chęci sformalizowania ich związku z przyszłości. Obie strony w miarę upływu czasu nabierały wątpliwości co do wyboru partnera, a kolejne ich działania raczej przeczyły planom wspólnego życia. Strony pozostawały w związku z uwagi na jego wygodę i łączące ich stosunki finansowe. W ocenie Sądu powód co najmniej od września 2009r. wiedział, że związek z pozwaną nie ma szans na przetrwanie, a wobec tego wskazywana przez niego podstawa prawna dotycząca nieosiągnięcia celu świadczenia jakim miało być pozostawanie w związku z pozwaną z art. 405 k.c w zw. z art. 410 § 2 k.c. nie znajdzie w niniejszej sprawie zastosowania.

W wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. w sprawie II CK 324/2005 (MoP 2006, nr 4, s. 172) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że istnieje możliwość odzyskania подарowanych w trakcie trwania nieformalnego związku partnerskiego pieniędzy i przedmiotów wartościowych, jednak partner musi udowodnić, że druga strona dawała mu podstawy do stwierdzenia, iż związek będzie trwał dłużej. Sąd Najwyższy uznał, że przysporzenie dokonane dobrowolnie przez jednego z partnerów na rzecz drugiego motywowane właśnie faktem pozostawania w związku partnerskim może stać się świadczeniem nienależnym w przypadku rozstania stron z uwagi na odpadnięcie zamierzonego celu świadczenia (jeżeli celem świadczenia, którego zwrotu żąda partner jest pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim). W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał, by pozwana – w momencie dokonania przez niego wpłat na rachunek należący do niej i (...)– dawała mu podstawy do stwierdzenia, że ich związek będzie trwał przez dłuższy czas, co było celem świadczenia powoda. Nie zachodzi zatem przypadek *condictio ob rem* (nie osiągnięcia celu świadczenia), o którym mowa w art. 410 § 2 k.c. Powód nie przedstawił również żadnych dowodów wskazujących na fakt, że dokonując świadczenia na rzecz pozwanej zastrzegł jego zwrot, na co pozwana wyraziła zgodę (tj., że pozwana zobowiązała się zwrócić świadczenie w przypadku zajścia określonego zdarzenia – w tym przypadku rozstania stron), co wyklucza domaganie się jego zwrotu z uwagi na treść art. 411 pkt 1 k.c.

Jednocześnie podnieść należy, że powód nie wskazał jakiegokolwiek innego tytułu świadczenia dokonanego na rzecz pozwanej. Jak wynika z potwierdzeń wpłaty kwot 4.300 zł i 25.000 zł, każdorazowo w tytule dyspozycji bankowej uznanie rachunku pozwanej było określane lakonicznie jako „wpłata”. Brak wskazania przez powoda konkretnej, a przede wszystkim prawdopodobnej podstawy świadczenia wyklucza orzeczenie o obowiązku pozwanej co do jego zwrotu. Powód nie udowodnił z jakiego tytułu dokonywał spornych wpłat, zaś wobec zaprzeczenia pozwanej, iż ta jest względem niego zobowiązana z jakiegokolwiek tytułu, niewątpliwie był obciążony obowiązkiem wykazania swoich racji, poprzez przedłożenie na tę okoliczność stosownych dowodów.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem to powód winien udowodnić, że przysługuje mu roszczenie o zwrot przekazanych pozwanej kwot. W ocenie Sądu powód obowiązkowi temu nie sprostał, albowiem jak jednoznacznie wynika z akt sprawy – oświadczenia samego powoda wyrażonego w treści protokołu sporządzonego w sprawie IX C 104/11 - wiedział on, że cel świadczenia jakim miało być pozostawanie w związku z pozwaną nie zostanie osiągnięty, a dodatkowo nie wskazał innego tytułu dokonanego na rzecz pozwanej świadczenia. Ocena materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie w kontekście zasady rozkładu ciężaru dowodu prowadzi do wniosku, że powód nie udowodnił faktu pozostawania w

przekonaniu o kontynuowaniu w przyszłości związku z pozwaną jak i nie wykazał innego tytułu dokonanych wpłat, co skutkuje oddaleniem powództwa jako nieuzasadnionego.

Niezależnie pod powyższego Sąd zważył, że utrzymanie każdego związku, zarówno formalnego jak i nieformalnego, wiąże się z ponoszeniem wymiernych kosztów. Powód w ramach przedmiotowego postępowania żąda zwrotu całości środków przekazanych pozwanej, zapominając przy tym, że pozwana również udzielała mu pomocy materialnej jak i niematerialnej. Jak wynika bowiem z jej zeznań w trakcie trwania czteroletniego związku gościła powoda w swoim domu niezależnie od pory opiekując się nim, pomagała w pracy zawodowej(...), użyczając zatankowanego samochodu na wyjazdy(...), itp. Zeznania powódki dotyczące charakteru ich związku, złożone zarówno przed Sądem meriti jak i w ramach innych postępowań Sąd uznał za w pełni wiarygodne, albowiem odpowiadają one schematowi poprawnie funkcjonującego związku, kiedy to obie strony udzielają sobie wzajemnej pomocy i troszczą się o siebie. W ocenie Sądu dochodzona przez powoda kwota 29.300 zł kompensuje nakłady (materialne i niematerialne) pozwanej poczynione na ten związek w przeciągu czterech lat. Wpłaty dokonane przez powoda zostały przeznaczone na bieżącą konsumpcję w związku stron. Podkreślić należy, że pozwana w żadnym z przeprowadzonych dotychczas postępowań nawet nie wspomina o możliwości rozpoczęcia z powodem wspólnego życia i czynienia oszczędności związanych z tą okolicznością, albowiem takiej możliwości w jej ocenie nigdy nie było. W trakcie trwania ich relacji powód pozostawał bowiem w związku małżeńskim, zaś kolejne dramaty mające miejsce w jego rodzinie skutecznie oddalały wizję rozpoczęcia wspólnego życia z pozwaną. W ocenie Sądu mało wiarygodne są twierdzenia powoda, jakoby poczynił on z pozwaną konkretne plany co do przeprowadzki do Ł.. Stwierdzić bowiem należy, że dalece nieprawdopodobnym jest aby pozwana jako samotna matka, z wykształcenia (...) zdecydowała się na wyrwanie(...)ze środowiska, w którym się wychowywała w celu zaspokojenia własnych, partykularnych potrzeb i ambicji zawodowych. Zeznania stron co do wizji wspólnego życia po uregulowaniu przez powoda jego spraw osobistych są ze sobą wzajemnie sprzeczne. W ocenie Sądu podnoszone przez powoda okoliczności co do ustaleń w zakresie rekonstrukcji rodziny z pozwaną i zbierania środków na rozpoczęcie nowego życia w innym miejscu nie znajdują również oparcia w zebranych materiale dowodowym, albowiem nie wynika z niego ażeby powód podejmował jakiegokolwiek kroki celem założenia z pozwaną rodziny.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powód przegrał spór w całości, a zatem winien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu w wysokości 2417 zł, tj. kwotę 2400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

-naruszenie art. 405 kc w zw. z art. 410§2 kpc poprzez jego niezastawianie wobec przyjęcia, iż w niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania gdyż w momencie dokonywana przelewów na rzecz pozwanej, tj. w maju 2008r. i w lutym 2010 powód miał świadomość , że cel świadczenia nie zostanie osiągnięty, podczas, gdy tą świadomość powód powziął dopiero w maju 2010r.

- naruszenie art. 411 kc poprzez uznanie, że ma ono zastawianie w przedmiotowej sprawie, skoro powód w chwili dokowania przelewów nie miał świadomości, że cel świadczenia nie zostanie osiągnięty,

- naruszenie przepisu postępowania tj. art. 365 kpc w zw. z art. 366 kpc, poprzez dokopanie ustaleń sprzecznych z prawomocnymi orzeczeniami Sądu Okręgowego w S.w sprawach IC 53/12, IV Ca 621/11 oraz S. G. V ACa 647/13 , a polegające na ustaleniu, że celem dokonywanych świadczeń pieniężnych nie było uzyskanie ekwiwalentu w postaci kontynuowania związku, przyjęciu, że powód nie miał zamiaru założyć rodziny,

- naruszenie art. 233§1 kpc poprzez dowolną , a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie , że przekazane środki nie miały zostać przeznaczone na wspólną przyszłość , a jedynie na

bieżącą konsumpcję oraz błędne ustalenie, że powód już od września 2009r. wiedział że jego z związek nie ma szans na przetrwanie.

Mając powyższe na względzie wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty zgodnie z żądaniem powoda ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do pewnego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów na postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na uwadze treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego skutkujące wydaniem zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd Okręgowy władny był zatem do zaakceptowania dokonanych przez Sąd Rejonowy oceny okoliczności sprawy co uczyniło apelację nie zasadną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów formalnych i przytoczonych na ich uzasadnienie argumentów, bowiem dopiero brak uchybień w tym zakresie stwarza możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania w sprawie norm prawa materialnego, zważyć należało, że naruszenia prawa procesowego apelujący powód upatrywał w uchybieniach w szczególności przepisowi art. 233 § 1 kpc.

Zasadą jest, że ustalenia faktyczne dokonywane są na podstawie zebranych w sprawie dowodów. Przepis art. 233 § 1 kpc stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów odnosi się zatem do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, niepubl.).

Swobodna ocena dowodów nie może być jednak całkowicie dowolna. W doktrynie i orzecznictwie formułowane są reguły ocenne, które mają pomóc sędziemu, a wyprowadzane przede wszystkim z prawidłowej wykładni obowiązujących w postępowaniu dowodowym przepisów. Granice jej wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy i ideologiczny (patrz: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Wa-wa 1997, str. 379 i n).

Pierwszy z tych czynników oznacza, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, bowiem własne przekonanie Sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiał dowodowy. Z kolei czynnik ustawowy należy rozumieć w ten sposób, że Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości oraz, że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Uważa się także, iż granice swobodnej

oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa.

Powyższe oznacza, że przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Skuteczne zaś postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orz. z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10, i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Po analizie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie był zasadny. Sąd Rejonowy ustalił w sposób prawidłowy stan faktyczny w oparciu o zaferowany przez strony materiał dowodowy. Wskazał, którym dowodom dał wiarę, którym zaś odmówił wiarygodności i dlatego. Szczegółowo odniósł się zwłaszcza do stanowisk stron nie tylko prezentowanych w przedmiotowej sprawie, ale także i w poprzednich postępowaniach toczących się pomiędzy stronami. Uznając zasadnie, iż powód w przedmiotowej sprawie zobowiązany do wykazania okoliczności uzasadniających swoje żądanie nie sprostał wymogom określonym w art. 6 kc.

Powód swoje powództwo oparł w głównej mierze na koncepcji związania Sądu ustaleniami dokonanyymi w innych sprawach sądowych, które toczyły się pomiędzy stronami. Podzielić należy stanowisko Sądu, że w przedmiotowej sprawie nie występują przesłanki z art. 365§1 kpc. Zgodnie z tym przepisem, jedynie prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, które go wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Problem mocy wiążącej orzeczenia może być rozważany tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie. W takiej sytuacji moc wiążąca wyroku w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a żaden z wymienionych podmiotów nie może negować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia sądu i jego określonej treści. Związanie orzeczeniem oznacza też niedopuszczalność przeprowadzenia postępowania dowodowego w danej kwestii.

Art. 365kpc reguluje kwestię prawomocności materialnej wyroku w znaczeniu pozytywnym. Związanie innych sądów ogranicza się jednak jedynie do treści rozstrzygnięcia zawartego w sentencji, a nie obejmuje jego motywów. Dlatego też w orzecznictwie przyjmuje się, że sąd cywilny nie jest związany ustaleniami i oceną dowodów dokonanyymi w innej sprawie. Podkreśla się tylko, że dokonując samodzielnych ustaleń, nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny konstruowany był na tym samym zdarzeniu, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą prowadzić do odmiennych konkluzji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 2002/00, czy z dnia 13 października 2005 r., I CK 217/05).

Reasumując, z regulacji art. 365 § 1 kpc wynika obowiązek uwzględnienia przez sąd w rozpoznawanej sprawie faktu istnienia orzeczenia sądu wydanego w innej sprawie, a w sytuacji kiedy orzeczenie to ma charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, kształtuje się tak, jak to przyjął sąd we wcześniejszym prawomocnym wyroku, nie może już sam badać ani rozstrzygać tej kwestii (wyr. SN z 6.11.2008 r., III CSK 125/08).

W sytuacji, bowiem gdy zachodzi związanie prawomocnym orzeczeniem sądu i ustaleniami faktycznymi, które legły u jego podstaw, niedopuszczalne jest w innej sprawie o innym przedmiocie dokonywanie ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z prawomocnie osądzoną sprawą, a sądy rozpoznające między tymi samymi stronami inny spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym, wcześniejszym wyroku. W kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana.

Związanie orzeczeniem oznacza więc zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Stan związania prawomocnym wyrokiem odnosi się jednak tylko do stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, po którym nastąpiło wydanie tego wyroku. Wobec tego stan związania prawomocnym wyrokiem w innym procesie z udziałem tych samych stron może uchylić pojawienie się nowych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, to analiza wcześniejszych postępowań, na które powołał się apelujący, stwarza dla Sądu rozstrzygającego niniejsze żądanie treścią samych wyroków, zaś porównanie okoliczności przytoczonych przez powoda w poprzednich sprawach nie pozwala na przyjęcie, że wydane w nich orzeczenia mają charakter prejudycjalny dla niniejszej sprawy. Rację ma Sąd Rejonowy, iż orzeczenia wydane w przywoływanych przez powoda sprawach dotyczą wyłącznie rozliczeń z tytułu zakupu samochodu i domu, a przytoczone w nich okoliczności, które legły u podstaw wydanych orzeczeń, jak słusznie to wskazał Sąd Rejonowy, dotyczą odmiennych stanów faktycznych. Przyjęte w tych postępowaniach ustalenia odnoszą się do konkretnych rozliczeń finansowych pomiędzy stronami w oparciu o konkretne fakty i nie obejmują okoliczności przytoczonych w przedmiotowej sprawie, nie stanowią też ich uzupełnienia.

Konsekwentnie, przyjęta w przedmiotowych sprawach ustalona data trwania związku partnerskiego nie jest wiążąca dla Sądu, jeżeli do rozliczeń nie objętych kognicją poprzednich spraw, czynione są samodzielne ustalenia w oparciu o zaferowane dowody.

Tym samym rzeczą powoda był, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z przepisu art. 6 kc udowodnienia faktu, z którego wywodzi określone skutki prawne. Zasadę tę w postępowaniu cywilnym realizuje przepis art. 232 kpc, który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W świetle brzmienia powyższych regulacji stwierdzić trzeba, że rządząca postępowaniem cywilnym zasada kontradiktoryjności przerzuca ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, które są dysponentami tego postępowania i powinny wykazywać inicjatywę w przedstawianiu dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W związku z tym faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie powinien w zasadzie dowieść powód. Natomiast pozwany ma obowiązek wykazać fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, a także fakty tamujące oraz niweczące żądanie strony przeciwnej (zob. wyrok SN z 29.09.2005r., III CK 11/05).

Powód, oprócz powołania się na treść uzasadnień wcześniejszych orzeczeń jako datę, w której uzyskał już pewność o braku rokowań w trwałość związku wskazał czerwiec 2010r., co uzasadniać miało jego stanowisko, iż dokonane w dniu 14 maja 2008r. oraz w dniu 9 lutego 2010r. wpłaty zostały uiszczone jeszcze w okresie kiedy strony zamierzały sformalizować swój związek. Nie wskazał innych okoliczności, które potwierdzałyby jego twierdzenia, na potrzeby niniejszego postępowania. Nie udało się mu również podważyć podniesionych tym zakresie zarzutów strony przeciwnej.

W przedmiotowej więc sprawie, nie naruszając zasad określonych w art. 385 kpc, Sąd uprawniony był do poczynienia samodzielnej oceny w zakresie ustalenia daty od której nie można już przypisać stronom zamiaru wspólnego budowania związku. Przy czym ustalenia te skonfrontował z poczynionymi ustaleniami w poprzednich sprawach toczących się pomiędzy stronami dokonując w tym zakresie samodzielnej oceny, do której był uprawniony.

Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się zwłaszcza do okoliczności w jakich nastąpiły wpłaty obu kwot. Uzasadnił w sposób przekonujący, dlaczego za niezasadne uznał żądanie powoda zwrotu kwoty 4300zł i to pomimo, że do wpłaty doszło jeszcze w okresie kiedy trudno mówić o kryzysie w związku stron. Podkreślono w jakich okolicznościach została ona wpłacona, tj. bezpośrednio po zakupie domu przez pozwaną, a jej wysokości świadczy raczej o bieżącej pomocy udzielonej pozwanej. I, za Sądem Rejonowym przyjąć należy, że nie można jej przypisać, że została dokonana „w celu zabezpieczenia wspólnej przyszłości”. Treść wpłaty nie wskazuje także podstawy przelewów i nie wynika z niej także obowiązek zwrotu.

Odnośnie zaś drugiej wpłaty kwoty 25000 zł dokonanej w dniu 9 lutego 2010r., to poczynione w tej sprawie ustalenia Sądu nie naruszają, wbrew zarzutom apelacji, zasady określonej w art. 233§1 kpc. Nie mamy zwłaszcza tutaj do

czynienia z dowolną oceną zaoferowanego przez strony materiału dowodnego, a tylko wykazanie tej okoliczności uzasadniałoby postawienie skutecznego zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów. Sąd nie tylko odniósł się do zaoferowanego przez strony materiału dowodnego w przedmiotowej sprawie, ale także i do wyjaśnień strony składnych na potrzeby wcześniejszych postępowań, a dodatkowo ocenił je poprzez pryzmat doświadczenia życiowego. Data zakończenia związku wskazana przez powoda, to data definitywnego rozstania się stron, bez perspektyw na dalsze jego utrzymanie. Z doświadczenia życiowego wynika, że co do zasady jest to proces, który może być rozłożony w czasie, o czym świadczą np. wyjaśnienia samego powoda przytoczone przez Sąd ze sprawy IX C 104/11, czy zaprzestanie wizyt u pozwanej już wiosną 2010r., czy też okolicznościach, iż po 5 miesiącach od wpłaty sam powód uznał, że brak podstaw do dalszego trwania w związku. Wprawdzie zakończeniu trwania związku można przypisać też i konkretną datę, jednakże tą okoliczność winien wykazać powód.

Podzielić więc należy ustalenia Sądu, iż powód nie wykazał, na potrzeby niniejszego postępowania, że właśnie ze wskazaną przez niego datą dopiero należy wiązać bezsporne zakończenie trwania nieformalnego związku i związane z tym przeświadczenie stron o braku rokowań co do wspólnego dalszego pożycia.

Powyższe ustania powodują, iż za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd prawa materialnego. Poczynione w sprawie samodzielne ustalenia, do których Sąd Rejonowy był uprawniony, skutkują przyjęciem, iż podstawa prawna wskazana przez powoda, tj. art. 405 kc w zw. z art. 410§1 kc nie znajduje zastosowania w przedmiotowej sprawie. Rację ma bowiem pozwana, której pełnomocnik w odpowiedzi na apelację podniósł, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na stwierdzenie, iż w chwili dokonania wpłat dawała powodowi podstawę do stwierdzenia, że związek będzie nadal trwał.

Tym samym analiza postępowania dowodowego prowadzi do wniosku, że działania stron nosiły znamiona czynności prawnych stanowiących podstawę dokonanego przysporzenia. I nawet gdyby uznać, że nie doszło do zawarcia umowy darowizny, to roszczenie powoda o zwrot dokonanych na rzecz pozwanej wpłat również nie jest zasadne. Wobec brzmienia przepisu art. 410 kc nie ulegało, w ocenie Sądu meriti, wątpliwości, że świadczenie powoda było nienależne, gdyż nie był w ogóle zobowiązany do tego świadczenia, a nie wykazanie przesłanek z art. 410§2 kc, uzasadnia stanowisko Sądu Rejonowego, iż nie może w takiej sytuacji żądać jego zwrotu. Wiedział więc, że nie był do świadczenia zobowiązany, a nadto spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu ani w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411kc), co wyklucza domaganie się jego zwrotu.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy wywiedziona przez powoda apelację jako niezasadną, na podstawie art. 385kpc oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł w oparciu o treść art. 98§1 kpc w zw. z art. 108kpc, przy uwzględnianiu, iż strona pozwana reprezentowana była przez fachowego pełnomocnika, którego wynagrodzenie zostało ustalone na podstawie §12ustęp1 pkt1 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. „w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...)”.